

Święto nauki polskiej w Warszawie.

Założone przed czterema laty Tow. naukowe warszawskie obchodziło w dniu 25 z. m. piękną uroczystość inauguracji w nowej siedzibie przy



Święto nauki polskiej w Warszawie: Józef hr. Potocki, członek protektor warszawskiego Towarzystwa naukowego.

ulicy Kaliksta 8, ofiarowanej jej darem przez Józefa hr. Potockiego.

Dzięki szlachetnej i wspaniałomyślnej tej ofierze polskiego magnata poważna instytucja naukowa zyskała silne oparcie, które pozwoli jej rozwijać się dalej pomyślnie na pożytek polskiej nauki i umiejętności.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego pa-

łacu wiedzy odbyła się z wielką okazałością, przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli nauki, literatury i instytucji społecznych. Po poświęceniu gmachu przez ks. biskupa Ruszkiewicza przemawiali protektor Józef hr. Potocki i sekretarz generalny Fr. Pułski, poczem program Akademii wypełniły dwa odczyty naukowe prof. Władysława Smoleńskiego i prof. Dr. Weysberga.

Po urzędowym posiedzeniu publicznem Tow. naukowego odbyła się uczta w hotelu Bristol, do której zasiadło przeszło 100 uczestników. Uczta ta zamknęła program uroczystego święta nauki polskiej, które przybrało rozmiary narodowego święta, jakiego z dawna już nie zapisały kroniki Warszawy.

Ofiarowany darem Tow. naukowemu nowy gmach przy ul. Kaliksta ocenili rzeczoznawcy na 300.000 rb.

Spółeczeństwo polskie z dumą i chlubą spogląda obecnie na młodą swą instytucję, która stała się ogniskiem, skupiającem pracowników nauki polskiej w Królestwie Polskiem i posiadającem swoją odrębną autonomiczną organizację. Ogół, który w pierwszej chwili zawiązanie się Towarzystwa naukowego przyjął z niesłychanym zapętem, nie poskąpi też zapewne ofiar, aby zapewnić mu pod względem materialnym podstawy bytu i pod trzymać chwałę instytucji, szczycącej się tak poważnemi i tak pięknymi tradycjami. Słusznie też protektor Tow., Józef hr. Potocki, piękne swe przemówienie inauguracyjne zakończył słowami:

„W dawno minionej przeszłości, na jednym z posiedzeń Tow. przyjaciół nauk mówił Staszic: „Rozświeceniem światła zwiększymy najpotężniejsze jestestwa zachowania narodu, a jedynie do nadania mu nieśmiertelności: władze rozumu. Bez ich rozwinięcia nie może postępować w narodzie cywilizacja, one tylko mogą cynam i sławie ludów nadać pamięć potomnych wieków!

Dzisiaj po stu latach powtarzamy te słowa i ze czcią przyjmujemy spuściznę Tow. przyjaciół nauk, w nich przekazaną.

Stajemy przed Wami nie tylko z dobrmi chęćiami na przyszłość, ale możemy już z zadowoleniem spojrzeć wstecz na plon czteroletniej pracy

młodego Towarzystwa i stwierdzić, że podjęte przezeń w nader trudnych warunkach czynności wypełniły chlubne zadanie na polu rodzimej nauki i umiejętności, rokując tem samem, że przy wspólnej, namiętnej pracy i dobrych chęćiach ogółu, instytucja



Zawieszenie „Gazety Warszawskiej”: Stanisław Kozicki, redaktor zawieszanej „Gazety Warszawskiej”.

nasza odpowie tym życzeniom i wymogom, jakich społeczeństwo nasze i szeroki rozwój umiejętności od niej oczekuje.

Bierzemy z poczuciem szczytnego obowiązku wznieconą przez naszych poprzedników pochodnię nauki, ową gwiazdę życia i nieśmiertelności, aby ją oddać jasną i gorejącą następny pokoleniom.

W nadziei, że obowiązkowi naszego dopełnimy nie według skromnych naszych sił, ale wedle potrzeb miarów, mam zaszczyt stworzyć to pierwsze publiczne posiedzenie Towarzystwa naukowego warszawskiego.

Ogół polski ma prawo spodziewać się, że w nowej siedzibie Towarzystwa naukowego warszawskiego rozpocznie nową erę pracy nad kulturalnem odrodzeniem narodu.

Zawieszenie „Gazety Warszawskiej”.

Dnia 15 b. m. „Gazeta Warszawska” zamieściła korespondencję p. A. Siedzewicza „o obradach finlandzkich” w Dumie. Numer ten został skonfiskowany, a następnie Izba sądowa warszawska zawiesiła „Gazetę Warszawską”, najstarszy w Warszawie dziennik, który był głównym organem demokracji narodowej.



„Legion” Wyspiańskiego na scenie krakowskiej: Scena 1.: Makryna Mieczysławska (p. Wysocka) w Watykanie, u papieża Grzegorza XVI. (p. Stępowski).